



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa A.M.

przeciwko S. S.A.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 14 maja 2025 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 października 2023 r., sygn. akt VII Pa 72/23,

I. oddala skargę kasacyjną;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

Piotr Prusinowski Dawid Miąsik Romualda Spyt

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy, wyrokiem z dnia 18 października 2023 r., oddalił apelację powoda A.M., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 27

lipca 2023 r., w sprawie przeciwko pozwanemu S. S.A. w B w Całkowitej Likwidacji o zadośćuczynienie.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz 50.000 zł. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 lipca 2023 r. oddalił powództwo. Ustalił, że decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. nr [...] stwierdzono u powoda chorobę zawodową - pylicę płuc w postaci pylicy azbestowej wymienionej w poz. 3 pkt 5 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanego na podstawie art. 237 § 1 pkt 3-6 i § 11 k.p., ustalając jako przyczynę choroby zawodowej pracę w warunkach K..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w wysokości 20%. Następcą prawnym K. jest strona pozwana. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Według art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zdaniem Sądu Rejonowego, terminem początkowym wystąpienia szkód wynikłych z choroby zawodowej, od którego należy liczyć bieg 3-letniego przedawnienia, jest dzień, w którym poszkodowany dowiedział się z kompetentnych źródeł (z reguły od właściwego Ośrodka Medycyny Pracy, z orzeczenia Inspektora Sanitarnego, z orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub od lekarzy specjalistów, pod których opieką pozostawał) o istnieniu swego schorzenia jako choroby zawodowej i o przyczynach, które mogły ten stan chorobowy spowodować. Sąd ten przyjął, że ustalenie początku biegu terminu przedawnienia nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz

przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi.

W ocenie Sądu pierwszej instancji bieg wspomnianego terminu rozpoczął się od dnia 21 października 2019 r., a w każdym razie najpóźniej zaczął on biec od dnia 19 listopada 2019 r., to jest od dnia wydania przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej. W treści tej decyzji wskazano nie tylko na istnienie choroby zawodowej, ale także na podmiot odpowiedzialny za wystąpienie choroby zawodowej, to jest na K.. Podano także, kto jest następcą prawnym tego zakładu pracy, wskazując na stronę pozwaną. Zostały więc spełnione obiektywnie wszystkie przesłanki do uznania rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia z dniem wydania decyzji Państwowego Inspektora Sanitarnego. Powód najpóźniej w tym dniu dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia upłynął w dniu 22 października 2022 r.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji. W szczególności nie podzielił zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. Wskazał, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach: po pierwsze - o szkodzie i po drugie - o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W rezultacie, należało przyjąć, że bieg przedawnienia rozpoczął się od dnia 19 października 2019 r., czyli od dnia wydania decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej. Zatem wniesienie pozwu w dniu 3 lipca 2023 r. nastąpiło już w okresie przedawnienia roszczenia. Zdaniem Sądu odwoławczego powód myli kwestię powzięcia informacji/wiedzy, co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (strony pozwanej) z wiedzą co do możliwości dochodzenia roszczeń od strony pozwanej. Z orzeczenia o rozpoznaniu choroby zawodowej oraz decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej wynika, że powód narażony był na włókna azbestu podczas zatrudnienia w K. a stroną postępowania w sprawie stwierdzenia choroby zawodowej była strona pozwana jako następca prawny K..

Odnosząc się do pozostałych zrzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy wskazał, że powód nie podał wyjątkowych okoliczności pozwalających na kierowanie się zasadami współżycia społecznego. W szczególności nie wykazał istnienia okoliczności uniemożliwiających terminowe wystąpienie z roszczeniami, a sam fakt pokrzywdzenia chorobą (przy 10% czy nawet 20% uszczerbku na zdrowiu) nie daje podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 1 pkt 15 i 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1860) w związku z art. 367¹ § 1 - § 3 k.p.c. w związku z art. 367 § 3 k.p.c. w brzmieniu do dnia 28 września 2023 r. w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego co narusza konstytucyjne prawo obywatela do sądu, bez konstytucyjnie przewidzianych przyczyn, co w konsekwencji skutkuje nieważnością postępowania wynikającą z art. 379 pkt 4 w związku z 398²¹ k.p.c. z uwagi, iż skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa;

- art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na przyjęciu skuteczności zarzutu przedawnienia, jako nie stanowiącego nadużycia prawa podmiotowego, przy jednoczesnym braku ustaleń niezbędnych do tej oceny, to jest ustaleń co do wymiaru krzywdy w związku z chorobą zawodową powoda, jej wpływu na jego życie zawodowe i prywatne, zmian jakie w nim w związku z chorobą zaszły, pogarszania się stanu zdrowia powoda, jakie były i są następstwa dolegliwości, czy wymagały i wymagają one leczenia, jak długo powód odczuwał i może odczuwać skutki choroby, jakie są rokowania co do jego stanu zdrowia na przyszłość, czy w przyszłości mogą ujawnić się inne skutki choroby - a w konsekwencji dokonaniu przedwczesnej subsumpcji;

- art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przewidziany w nim termin przedawnienia upłynął w sytuacji, gdy dla rozpoczęcia

biegu 3-letniego terminu przedawnienia konieczne jest aby poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dla którego konieczna jest świadomość o przysługującym mu względem niej roszczenia, a zatem w realiach niniejszej sprawy bieg przedawnienia rozpoczął się nie wcześniej niż z początkiem 2023 r.

Kierując się zgłoszonymi podstawami, powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie upoważnia do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Pierwsza podstawa skargi kasacyjnej jest wewnętrznie niespójna. Po pierwsze, wynika z niej, że Sąd odwoławczy miał naruszyć art. 1 pkt 15 i 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz.1860). Z przepisów tych wynika, że w Kodeksie postępowania cywilnego uchyla się art. 367 § 3 i wprowadza nowy art. 367¹. W tych okolicznościach staje się jasne, że Sąd odwoławczy nie mógł uchybić art. 1 pkt 15 i 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r., bo przepisów tych nie stosował. Po drugie, omawiane przepisy (art. 1 pkt 15 i 16 ustawy nowelizującej) miały w ocenie skarżącego zostać naruszone przez rozpoznanie przez Sąd odwoławczy sprawy w składzie jednego sędziego. Koncept ten jest wadliwy. Staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że o składzie sądu nie decydują przepisy nowelizujące Kodeks postępowania cywilnego, ale przepisy kompetencyjne, przesadzające o składzie sądu. Po trzecie, jasne jest, że w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy nie obowiązywał już art. 367 § 3 k.p.c., a skład sądu odwoławczego wyznaczał art. 367¹ § 1-3 k.p.c. Skoro z tego ostatniego przepisu wynika, że sąd odwoławczy w niniejszej sprawie powinien orzekać w składzie jednego sędziego, to rozpoznanie przedmiotowej sprawy przez Sąd Okręgowy w takim właśnie składzie nie może być

wadą. Po czwarte, Sąd odwoławczy nie mógł również uchybić art. 367 § 3 k.p.c., gdyż norma w nim zawarta w dacie wyroku nie obowiązywała. Po piąte, z art. 45 § 1 w związku z art. 31 § 3 Konstytucji RP nie da się wygenerować prawa obywatela do rozpoznania jego sprawy przez sąd drugiej instancji w składzie innym niż jednoosobowym. Po szóste, powołanie się przez skarżącego na zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, OSNP 2023 nr 10, poz. 104, nie jest miarodajne. Powód pominął, że uchwała ta została wydana w odpowiedzi na wprowadzenie problematycznej regulacji zawartej w art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.), która „wyprzedziła” obowiązujące w Kodeksie postępowania cywilnego rozwiązanie. Zmienną decydującą o uznaniu składu sądu z art. 15zzs1 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. za niewłaściwy było przeświadczenie, że racje związane z ochroną zdrowia publicznego nie są na tyle istotne, aby nie stosować wzorca z art. 367 § 3 k.p.c. W tym ujęciu, w ocenie Sądu Najwyższego, doszło do ograniczenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 § 1 Konstytucji RP). Zmianom normatywnym wprowadzonym ustawą nowelizującą Kodeks postępowania cywilnego od dnia 28 września 2023 r. nie towarzysza tego rodzaju wątpliwości. Ustawodawca nie ogranicza obowiązującego wzorca dotyczącego składu sądu podszywając się pod potrzebę ochrony zdrowia publicznego, dokonuje zmiany kompleksowej – w miejsce postulatu rozpoznania apelacji w składzie trzech sędziów wprowadza inne rozwiązanie, w którym punkt ciężkości przenosi na rozpoznawanie środków odwoławczych w składzie jednego sędziego. Zabieg tego rodzaju, jakkolwiek negatywnie oceniany przez Sąd Najwyższy, nie pozostaje w sprzeczności z art. 45 § 1 Konstytucji RP. Dlatego nie doszło do naruszenia wskazanych przepisów, a tym samym do nieważności postępowania z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Pozostając jeszcze przy zarzucie dotyczącym niewłaściwego składu, trzeba podkreślić, że Sąd Najwyższy zajmował się już wykładnią art. 367¹ § 1 k.p.c. W postanowieniu z dnia 15 stycznia 2025 r., III PSK 28/24, LEX nr 3817780,

odnosząc się do identycznego zarzutu (adresowanego zresztą również wobec Sądu Okręgowego w Świdnicy) stwierdził, że obecnie reguła dotycząca składu sądu odwoławczego została odwrócona i zgodnie z art. 367¹ § 1 *in principio* k.p.c., zasadą jest rozpoznawanie spraw przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego. Od zasady tej przewidziano wyjątki, do których skarżący się nie odwołuje, lecz koncentruje się na uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 (OSNP 2023 nr 10, poz. 104), wskazując na zawarte w niej twierdzenie, że kolegialność postępowania przed sądem drugiej instancji składa się na prawo do sądu określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, które może zostać skutecznie ograniczone w granicach art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W tym kontekście Sąd Najwyższy w omawianym postanowieniu zauważył, że uchwała III PZP 6/22 dotyczyła stricte art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z późn. zm.). Wskazany przepis stanowił wyjątek od istniejącej wówczas reguły kolegialnego rozpoznawania apelacji. Niewątpliwie podjęcie rzeczowej uchwały miało istotny wpływ na wprowadzenie mającego zastosowanie w sprawie art. 367¹ k.p.c. (został dodany ustawą z dnia 7 lipca 2023 r., która weszła w życie 28 września 2023 r.). Niezależnie od poglądu składu orzekającego w niniejszej sprawie na celowość wprowadzenia nowej reguły, należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalność weryfikacji obowiązującej normy prawnej z Konstytucją RP przez Sąd Najwyższy została przewidziana tylko w wyjątkowych warunkach kryzysu funkcjonowania organu ustrojowo powołanego do jej dokonywania. Między innymi w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21 (OSNP 2022 nr 11, poz. 113); z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 122/22 (OSNP 2023 nr 10, poz. 104) wskazano, że w przypadku długotrwałej i nieuzasadnionej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego, sąd ma prawo dokonywać oceny zgodności przepisów ze wzorcem konstytucyjnym, a w konsekwencji odmawiać ich zastosowania, gdy weryfikacja nie przebiegnie pomyślnie. Rozwiązanie to ma charakter wyjątku. W omawianym przypadku nie może być mowy o jakimkolwiek „milczeniu”, ponieważ przed Trybunałem Konstytucyjnym dotychczas nie zakwestionowano nowej reguły z

art. 367¹ k.p.c. Wobec tego rozpoznanie przedmiotowej sprawy zgodnie z regułą z art. 367¹ k.p.c. nie może być postrzegane jako przyczyna nieważności postępowania. Sąd Najwyższy w aktualnym składzie podziela te argumenty. Reasumując, wskazane racje jednoznacznie przesądzają, że Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów wskazanych w pierwszej podstawie skargi kasacyjnej.

Pozostałe zarzuty również nie są nośne. Opieranie skargi kasacyjnej na art. 8 k.p. i to w związku z art. 5 k.c. nie przekonuje. Rolą Sądu Najwyższego jest stanie na straży legalności orzeczniczej. Z tej pozycji trudno głosić *a priori*, że korzystanie z przysługującego prawa do powołania się na przedawnienie klóci się ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Mając na uwadze dodatkowo, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) – staje się jasne, że zarzut skargi kasacyjnej mający polegać na „braku ustaleń niezbędnych do tej oceny, to jest ustaleń co do wymiaru krzywdy w związku z chorobą zawodową powoda, jej wpływu na jego życie zawodowe i prywatne, zmian jakie w nim w związku z chorobą zaszły, pogarszania się stanu zdrowia powoda, jakie były i są następstwa dolegliwości, czy wymagały i wymagają one leczenia, jak długo powód odczuwał i może odczuwać skutki choroby, jakie są rokowania co do jego stanu zdrowia na przyszłość, czy w przyszłości mogą ujawnić się inne skutki choroby” – nie może skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy w pełni podziela rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 października 2020 r., I PK 66/19, OSNP 2021 nr 9, poz. 99. W analogicznym stanie faktycznym wyjaśniono dlaczego art. 5 k.c. i art. 8 k.p. poza absolutnie wyjątkowymi sytuacjami nie mogą służyć do uchylania skutków związanych z wystąpieniem przedawnienia roszczeń. W rezultacie, trzeba przyjąć, że nie doszło do naruszenia art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Wskazując na art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. skarżący powołuje się na „błędą wykładnię”, czyli upatruje w myśleniu Sądu drugiej instancji wady polegającej na niezrozumieniu wskazanych przepisów. Rzecz w tym, że Sąd Okręgowy nie

kontestował twierdzenia, że dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia niezbędna jest świadomość przysługiwania roszczenia wobec osoby odpowiedzialnej za szkodę. Rzeczywisty fundament, na którym zbudowano zarzut polega na czym innym. Powód „chowając się” za błędną wykładnię, w istocie kontestuje ustalenie faktyczne prowadzące się do określenia daty, w której dowiedział się o osobie odpowiedzialnej za naprawienie szkody. Dlatego oparł podstawę skargi kasacyjnej na założeniu, że „w realiach niniejszej sprawy bieg przedawnienia rozpoczął się nie wcześniej niż z początkiem 2023 r.”. Rzecz w tym, że taka konstrukcja zarzutu rozbija się o zasadę określoną w art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c. Staje się to zrozumiałe, jeśli skonfrontuje się stanowisko skarżącego i Sądu drugiej instancji. W uzasadnieniu skargi pracownik stwierdził, że „o ile na kanwie niniejszej sprawy powodowi można zarzucić, iż przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się o K. już z orzeczenia lekarskiego i decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej, o tyle rzeczywiście dowiedział się o stronie pozwanej, jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody, gdy powziął informację o możliwości dochodzenia od niej roszczeń” (czyli na początku 2023 r.). Znaczący to tyle, że powód kontestuje powzięcie wiedzy o sprawcy w czasie otrzymania orzeczenia lekarskiego i decyzji – według jego wersji nie miał on wówczas wiedzy o adresacie swoich roszczeń, a co najwyżej można uznać, że przy dochowaniu należytej staranności mógł się o nim dowiedzieć. Problem w tym, że zapatrywanie to nie znalazło odzwierciedlenia w wiążących Sąd Najwyższy ustaleniach faktycznych. Sąd pierwszej instancji, a za nim Sąd odwoławczy jednoznacznie przesądziły, że w dacie 21 października 2019 r. (a najpóźniej w dniu 19 listopada 2019 r.), czyli w dniach wydania orzeczenia i decyzji, powód „dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia”. Wyjaśnia to, że również ta podstawa skargi kasacyjnej nie jest nośna.

Wobec nietrafności podstaw skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. Nie obciążył powoda kosztami postępowania kasacyjnego z uwagi na szczególne okoliczności (art. 102 k.p.c.) związane z rodzajem roszczenia oraz okolicznościami z nim związanymi.

[r.g.]

